

SERWIS NR 456 - 15.04.2019

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

■ MEN zapewnia: Wszystkie egzaminy się odbędą.

Musimy służyć narodowi i dbać o jego spójność – powiedział w Lublinie prezes Jarosław Kaczyński. Czym różni się PiS od PO? Wiadomo, stosunkiem do społeczeństwa. My uważamy, że naród, bo tego słowa się nie wstydzimy, to generalna wspólnota, wobec której mamy wiele zobowiązań, podstawowych zobowiązań.

Uważamy, że musimy służyć narodowi i dbać o jego spójność, nie możemy dzielić grup społecznych. Musimy czynić wszystko, aby słowa wspólnota miała sens, musi dla nas wiele znaczyć i znaczy. (...) Oni słowa „naród” nie lubią, dla nich najważniejsza jest pewna socjotechnika utrzymania władzy, a ona nie jest skuteczna wtedy, kiedy społeczeństwo jest zintegrowane. (...) Traktują władzę jako mechanizm manipulacji społeczeństwem, a jeśli tak, to muszą mieć niechętny stosunek do dwóch wartości: prawdy i wspólnotowości J. Kaczyński na konwencji ZP: Musimy służyć narodowi i dbać o jego spójność

Kaczyński: mówimy "nie" euro, mówimy "nie" europejskim cenom

Mówimy "nie" euro, mówimy "nie" europejskim cenom; przyjmujemy euro, gdy osiągniemy poziom Niemiec - mówił w sobotę podczas konwencji w Lublinie prezes PiS Jarosław Kaczyński. Zdaniem premiera Morawieckiego to właśnie przyjęcie waluty euro w niewłaściwym czasie w takich krajach jak Włochy, Hiszpania i Grecja było przyczyną "permanentnej stagnacji". "Warto z porażki tych krajów wyciągnąć wnioski dla Polski, bo jesteśmy dzisiaj konfrontowani z tym tematem. Nasi konkurenci polityczni, Platforma Obywatelska, Koalicja Europejska chcą nas jak najszybciej wprowadzić do strefy euro" - mówił Morawiecki. My pokazujemy, że zgodnie i z teorią, i praktyką (...) nie opłaca nam się, dzisiaj w szczególności, przyjąć waluty euro i opłaca się opierać naszą gospodarkę o polską walutę, o polskiego złotego - oświadczył premier.

Jak Polacy oceniają 500 plus i politykę prorodzinną PiS?

Ponad trzy piąte Polaków ocenia politykę państwa wobec rodziny co najmniej dobrze – wynika z badań przeprowadzonych przez CBOS w trzy lata od wprowadzenia przez rząd Prawa i Sprawiedliwości program "Rodzina 500 plus".

"Zdecydowana większość rodzin właściwie wydaje pieniądze z programu 500 plus"

Zdecydowana większość rodzin właściwie wydaje pieniądze z programu "500 plus". Dane pokazują, że tylko w 1,5 tys. przypadkach świadczenie zamieniono na pomoc rzeczową – powiedziała szefowa MRPiPS Elżbieta Rafalska. Dodała, że z programu korzysta 3,6 mln dzieci.

65 proc. Polaków nie chce wprowadzenia euro

Aż 65 proc. Polaków nie chce wprowadzenia euro - wynika z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badań Pollster dla "SE". Głównym powodem nieufności wobec wspólnej waluty są obawy dotyczące.

Unijni politycy angażują się w kampanię wyborczą w Polsce

Najpierw Manfred Weber poparł Koalicję Europejską, a teraz Frans Timmermans spotyka się z SLD oraz Wiosną. Unijni politycy są obecni w kampanii wyborczej w Polsce. Prawo i Sprawiedliwość łączy to z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości, który zapadnie na trzy dni przed wyborami i wskazuje, że wszystko układa się w jedną całość.

Min. J. Czaputowicz: Skarga KE ws. sądów powszechnych powinna być wycofana

Skarga Komisji Europejskiej w sprawie sądów powszechnych trafiła w poniedziałek pod obrady Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Powinna ona być wycofana – podkreśla minister spraw zagranicznych prof. Jacek Czaputowicz.

Kuchciński: Zarzuty ws. rządów prawa stawiane Polsce przez UE - bezzasadne

Zarzuty o nieprzestrzeganie rządów prawa, stawiane Polsce przez UE, są bezzasadne; zmiany w polskim sądownictwie są zgodne z traktatami i konstytucją naszego kraju - mówił we wtorek w Wiedniu marszałek Sejmu Marek Kuchciński.

Izba Dyscyplinarna: Udział nowych sędziów SN nie powoduje nieprawidłowej obsady sądu

Udział w składach orzekających sędziów Sądu Najwyższego mianowanych jesienią zeszłego roku nie narusza prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd i nie powoduje nieprawidłowej obsady sądu - wynika z podjętej w środę uchwały Izby Dyscyplinarnej SN w pełnym składzie.

Rating Polski. Agencja S&P nie zmieniła oceny

Rating wiarygodności kredytowej Polski pozostał na niezmiennym poziomie "A minus" (7 wynik w 22-stopniowej skali) - podała agencja S&P. Taką samą ocenę ma Hiszpania, a gorsze noty zbierają m.in. Włochy, Portugalia i Rosja. Pozostawienie ratingu bez zmian z punktu widzenia postrzegania naszego kraju jako partnera w inwestycjach to dobra informacja. Oznacza, że sytuacja jest stabilna, a państwo wypłacalne, o ile nie dojdzie do jakiegoś nieprzewidywalnego załamania w gospodarce.

Czerwińska: Wynik strukturalny w 2018 r. wyniósł minus 1,2 proc. PKB

Wynik strukturalny w 2018 r. wyniósł minus 1,2 proc. PKB - poinformowała minister finansów Teresa Czerwińska. Według analityków podane szacunki są znacznie lepsze od przewidywań resortu sprzed roku.

Polska tygrysem gospodarczym Europy.

Polska gospodarka rośnie w siłę. Jak podaje GUS, PKB Polski wzrósł w 2018 r...

Cd.Str.2.

■ Połowy tygodnia (15.)

Broniarz z kolegami został wykorzystany (jak wcześniej aktywiści LG itd) przez większych graczy i pod pretekstem poprawy stanu polskiej edukacji, w walce o godność i kasę oraz przede wszystkim o stólek przewodniczącego związku ZNP rozpoczął strajk. Dołączyli towarzysze z FZZ, a nie dołączyli związkowcy z "Solidarności".

Schetyna i towarzysze wspierają strajkujących jak mogą. To znaczy gębnie. Czaskowski i inni postępowi prezydenci miast obywatelskich obiecali finansowe wsparcie. Obietnice mają w krwi...

Broniarz też nie był przygotowany, myślał że rząd odpuści tuż przed egzaminami, a tu proszę figa z makiem. Pracownicy "Gazety Wyborczej", by strajk nie wygasł, musieli zorganizować zbiórkę. Zebrali już trzy miliony co na leb strajkującego daje jakieś sześć złotych...

Jeśli zbiórka lemingów da rezultat, to rząd może w gratisie do porozumienia dorzucić zaoszczędzoną w ten sposób trzynastkę. Tylko czy nauczyciele zrzucą się na zwalnianych pracowników "Agory"?

Broniarz rozważa zawieszenie strajku na czas świąt, potem zapewne na czas długiego weekendu majowego, a potem na czas wakacji. Bo kasa jest najważniejsza.

A potem od września część wznowi strajk, inne grupy dołączą, wszak będą następne wybory...

Startujący w wyborach do europarlamentu zorganizowali kolejne konferencje. Schetyna mówił o Kaczyńskim co zaskoczeniem nie było, bo o czym biedaczek mógłby mówić.

I Schetyna i Biedroń wymyślili swoje piątki. Dość bezsensowne, ale tak to jest z nieudolnymi naśladowcami...

Zaskoczył mnie Kaczyński, gdyż rozpoczął od mówienia o PO. Co prawda krótko, ale zawsze. Dzięki Bogu nie dorzucił kolejnej piątki, natomiast zakomunikował, że póki co do strefy euro nie wchodzimy. I co teraz robi opozycja? Musi ogłosić, że wchodzi, co jest w poprzek opinii społeczeństwa...

Rząd nie wpuścił na nasze wody terytorialne sowieckiego statku na kształcących się marynarzami z Kerczu. To w ramach nieuznawania aneksji Krymu, uprzednio statku nie wpuścili Estończycy. Może będziemy mieli na Bałtyku okręt widmo?

Aresztowano pierwszego generała, aresztowano byłego senatora z PO, zaś inny senator z PO odszedł w sprzeciwie przeciwko czerwonym w koalicji. O ile te dwie pierwsze informacje są pocieszające, to ta o odchodzącym Rulewskim jest dość zabawna. Bohater się znalazł, ale taki bardziej niedowidzący. Być tyle lat w PO i nie widzieć czerwonych w swoich szeregach?

„tu.rybak“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81695>

■ Polska gospodarka rośnie w siłę. Jak podaje GUS, PKB Polski wzrósł w 2018 r. o 5,1 proc. wobec 4,8 proc. w 2017 roku. Polski dochód narodowy, wynoszący w 1990 roku 65,978 mld dol., wzrósł w 2017 roku do kwoty 524,5 mld dol.

Polska będzie się rozwijać najszybciej w regionie

PKB Polski wzrośnie w 2019 r. o 3,8 proc. wobec prognozowanych wcześniej 3,5 proc. - prognozuje Międzynarodowy Fundusz Walutowy w opublikowanej we wtorek kwietniowej edycji raportu World Economic Outlook. Dodano, że w 2020 r. wzrost PKB wyniesie 3,1 proc.

Prognozy MFW: obniżka globalnego wzrostu PKB do 3,3 proc. w 2019 r.

Globalny wzrost gospodarczy wyniesie 3,3 proc. w tym i 3,6 proc. przyszłym roku, prognozuje Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), obniżając prognozę ze stycznia br. odpowiednio o 0,2 pkt proc. i podtrzymując.

Prognozy MFW dla Polski to dowód, że nasza polityka wspiera dynamiczny rozwój gospodarki

MFW podniósł prognozy wzrostu PKB Polski na 2019 rok i obniżył prognozę inflacji CPI - to kolejny dowód, że nasza polityka wspiera dynamiczny rozwój gospodarczy - napisał na Twitterze premier Mateusz Morawiecki.

PKO BP przeznaczyło ponad 100 miliardów złotych na finansowanie biznesu

Wartość finansowania biznesu przez PKO Bank Polski przekroczyła 100 mld zł - poinformował w czwartek PKO BP. Jak dodano, bank obsługuje ponad 15 tys. klientów korporacyjnych i prawie 0,5 mln mniejszych firm.

Jak droga jest praca w Polsce? Eurostat opublikował dane dla całej UE

Przeciętne koszty jednej godziny pracy w Polsce wyniosły 10,1 euro w ub.r. w porównaniu do średniej unijnej na poziomie 27,4 euro, wynika z danych Eurostatu. Średni koszt godziny pracy w strefie euro wyniósł 30,6 euro.

Które kraje w regionie są najatrakcyjniejsze dla inwestorów? Polska spadła na trzecie miejsce

Polska spadła na trzecie miejsce z drugiego w ub.r. w rankingu atrakcyjności inwestycyjnej państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej i krajów nadbałtyckich, wynika z 14. edycji Ankiety Koniunkturalnej.

Wiceminister Kościński: ok. 95 proc. firm zagranicznych zainwestowałoby w Polsce ponownie

Polskę jako miejsce swoich inwestycji wybrałoby ponownie 94,5 proc. działających u nas firm zagranicznych; w 2018 roku było to 90,1 proc. - powiedział wiceszef MPiT Tadeusz Kościński. To najważniejszy wskaźnik atrakcyjności inwestycyjnej naszego kraju - dodał.

Ile wyniesie wzrost PKB w 2019 roku? Jest prognoza NBP

Prognoza centralna dotycząca dynamiki PKB, przeprowadzona przez Narodowy Bank Polski (NBP) wśród 20 analityków w okresie

marzec-kwiecień br., zakłada wzrost na poziomie 4,1% w 2019 r., 3,6% w 2020 r.

Minister finansów chce wziąć się za klin podatkowy

Sprawnie działający mechanizm polskiej gospodarki zaczyna dławić rynek pracy. Trendy demograficzne wskazują, że może się to nasilić. Trzeba więc sięgać po rezerwy, wspierać rynek, aktywizować biernych zawodowo. Jak? Zmniejszając klin podatkowy - pisze minister finansów Teresa Czerwińska.

Eurostat: produkcja przemysłowa w Polsce w lutym wzrosła o 6,8 proc.

Produkcja przemysłowa w Polsce, wyrównana dniami roboczymi, wzrosła w lutym 2019 r. o 6,8 proc. rok do roku, po wzroście o 6,0 proc. rdr miesiąc wcześniej - podał Eurostat.

Gospodarstwa domowe zapłacą mniej za prąd

Od soboty obowiązuje nowa taryfa Enei Operatora, zatwierdzona w marcu przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Dystrybutor podał, że obsługiwane przez niego gospodarstwa domowe zapłacą w tym roku ponad 7,4 proc. mniej za dostawę energii elektrycznej.

Program "Mama 4 plus" działa! Rafalska: Przyznano już prawie czterdzieści tysięcy świadczeń

W ramach programu „Mama 4 plus” przyznano już 38 tys. 467 świadczeń, z czego 14 tys. 694 w pełnej kwocie, zaś 23 tys. 773 w kwocie uzupełniającej - poinformowała w sobotę w mediach społecznościowych szefowa MRPiPS Elżbieta Rafalska.

PiS zaprezentowało konkretne zamierzenia, tym razem dotyczące wsi i rolnictwa

Wspomniana rolnicza „piątka” Kaczyńskiego to: zwiększenie udziału Polski w puli europejskich środków na rolnictwo w nowym wieloletnim unijnym budżecie na lata 2021-2027; największa pula środków dla Polski w II filarze WPR; ograniczenie wsparcia gospodarstw o charakterze przemysłowym na rzecz gospodarstw małych i średnich; specjalne programy adresowane do małych i średnich gospodarstw oparte o na dobrostanie zwierząt i produkcji ekologicznej żywności; wsparcie dla lokalnych producentów żywności.

Wojciechowski wyjaśnia szczegóły "piątki PiS" dla rolnictwa

Jako strażnik budżetu UE pragnę nieśmiało zwrócić uwagę dyskutantom, w tym jednemu z byłych ministrów rolnictwa, że fundusze UE na rozwój obszarów wiejskich, w tym te na dobrostan zwierząt, nie mogą być alternatywnie użyte na wzrost płac dla nauczycieli, bo one są dla rolników — pisze ekspert do spraw rolnictwa i Unii Europejskiej na Twitterze. Na poprawę dobrostanu zwierząt, typu słoma dla świń lub letni wypas bydła, rolnicy różnych krajów UE otrzymali w obecnym budżecie ponad 1,5 miliarda Euro. Polscy nic, bo Polska w 2013 roku tego programu nie przyjęła.

Ardanowski: poprawka w komisji PE ws. zrównania dopłat dla rolników ważnym sygnałem

Złożona przez europoślą Zbigniewa Kuźmiuka (PiS) i przyjęta przez komisję rolnictwa PE poprawka ws. zrównania dopłat bezpośrednich

dla rolników w UE to ważny sygnał polityczny dotyczący przyszłego unijnego budżetu — uważa minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Morawiecki: Wynegocjujemy w UE znakomity budżet na rolnictwo

Uważam że wynegocjujemy w Brukseli znakomity budżet dla polskiej wsi, z którego częściowo sfinansowane zostaną zapowiedziane programy wsparcia rolnictwa - mówił premier Mateusz Morawiecki.

Polska wykorzystwała już 75 proc. przyznaných funduszy unijnych

Do końca marca br. we wszystkich programach na lata 2014-2020 podpisano z beneficjentami umowy na 48,5 tys. inwestycji - poinformowało MliR. Wartość projektów to ponad 391 mld zł, a 240 mld zł pochodzi z wkładu unijnego. Oznacza to, że Polska wykorzystwała 75 proc. przyznaných jej funduszy.

Polska nie akceptuje cięć w budżecie UE na lata 2021 – 2027

Polska nie akceptuje proponowanych przez Komisję Europejską cięć w polityce spójności i dopłatach dla rolników. Stanowisko w tej sprawie przedstawił wczoraj w Luksemburgu wiceszef MSZ Konrad Szymański.

Zmiany w Prawie budowlanym. Ma być PiS, czyli prościej i szybciej

Chcemy poprawić warunki do realizacji inwestycji w naszym kraju i nie tylko tych wielkich, jak drogi ekspresowe, autostrady czy linie kolejowe, ale również tych małych - mówił minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Nowa Ordynacja podatkowa na finiszu. Nadchodzą spore zmiany

Nowa Ordynacja podatkowa jest na etapie prac końcowych, mamy nadzieję, że wkrótce trafi pod obrady Rady Ministrów - mówi wiceminister finansów Filip Świwiało.

Premier: Chciałbym, aby po świętach odbył się okrągły stół o systemie oświaty –

Szef rządu mówił, że negocjacje z nauczycielami, były bardzo trudne, „bo od końca stycznia, od lutego, od kiedy one się toczyły, to każdą z kolejnych propozycji rządu strona związkowa brała z dobrodziejstwem inwentarza, ale później następowały kolejne żądania”. – Muszę dziś z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że stan finansów państwa na pewno nie pozwala na żadne dodatkowe ustępstwa. Jesteśmy już po kilku bardzo konkretnych ustępstwach. W latach 2013–2015 czy nawet w 2016 r. budżet, za który odpowiedzialni byli nasi poprzednicy, nie było (w nim) w ogóle podwyżek; potem nastąpiły rzeczywiście podwyżki, od 2017, 2018, także 2019 roku o łączną kwotę 1136 zł – powiedział premier.

Wspólnie pokazujemy naszą solidarność

Dziś rozmawialiśmy na temat wyzwania, jakie stoją przed naszymi krajami. Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że współpraca, wspólne działanie to źródło naszego wspólnego sukcesu – powiedział Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej podczas drugiego dnia spotkania ministrów obrony państw Grupy B9.

„Maryla“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/81692>

■ Smutny sukces

We czwartek wszyscy moi znajomi, którzy są „nasi”, cieszyli się sukcesem. Cieszyli się, że mimo strajku ZNP udało się rozpocząć egzaminy gimnazjalne. W piątek natomiast moi znajomi, którzy są z Antypisu byli wyraźnie przybici. To była reakcja na naszą radość z dnia poprzedniego.

Ja zaś w piątek zacząłem się zastanawiać nad naszym sukcesem, na czym on polegał, co nam dał i jakie będą jego konsekwencje. Otóż nasz sukces można porównać do radości kierowcy, któremu udało się, przy pomocy trudnego manewru, uniknąć zderzenia czołowego z ciężarówką. Owszem, potwierdził swoje umiejętności, swoją sprawność ale przecież znalazł się on na drodze, bo chciał gdzieś dojechać i z tego punktu widzenia, to jego manewr niewiele zmienił.

O ile jeszcze wybory można porównywać do współzawodnictwa sportowego, w którym wygrana jednego zawodnika jest porażką drugiej o tyle w życiu społecznym nie jest to takie proste. Tutaj przegrana w tym starciu Antypisu wcale nie oznacza, że nam coś przybyło. Nie wiem też czy coś ubyło Antypisowi.

Oglądałem w internecie filmiki z piosenkami strajkowymi. Żadnego w nich nie widać napięcia, to po prostu zabawa! Wartością tej zabawy, podobnie jak każdej innej jest miło spędzony czas i w tym sensie oni również odnieśli korzyść! Jedyne co zakłóca ich radość ze strajku, to nasze zadowolone oblicza.

Przed bodajże 10 laty miałem relacje z kilku imprez nauczycielskich, tzw. konferencji organizowanych przez Urząd Marszałkowski i właśnie przez ZNP. Byłem bardzo zdziwiony, gdy widziałem całe to towarzystwo bawiące się w zabawy przedszkolaków, np. w stary niedźwiedź mocno śpi, w ciuchcie i tym podobne. Piosenki strajkowe i cała postawa nauczycieli pasują do tamtych zdjęć bardzo dobrze. To, że nauczyciele bili brawo osobom zakłócającym spokój egzaminowanych właśnie uczniów jest najlepszym dowodem na infantylność całego towarzystwa. Nie daje się samodzielności dzieciom, bo nie widzą one związków między ich zachowaniem a skutkami. Oni też nie widzą tych związków.

Jeżeli zastanawiamy się, nad upadkiem autorytetu szkoły i nauczyciela, to nie możemy pomijać kwestii dojrzałości emocjonalnej. Młodzież, nawet jak nie werbalizuje tego w ten sposób, to nie może szanować ludzi o mentalności przedszkolaka. Podleganie zaś władzy osoby dziecięcej jest wręcz traumatyczne. Oni wszyscy, podobnie jak dzieci, żyją nie tyle w świecie realnym, co w lustrach spojrzeń innych ludzi. Są tym, co jak im się wydaje sądzą o nich inni ludzie. Oni nie analizują skutków własnych działań a jedynie docierające do nich opinie o nich samych.

Cała ta sytuacja może być dla nas obiektywnie korzystna ale tylko w dalszej perspektywie. Dla nich jednak w perspektywie doraźnej nie jest nie korzystna. Tak więc nie ma żadnego powodu, by brak sukcesów obiektywnych miał ich zniechęcić do dalszej zabawy. Jedyne tylko krytyka ze strony rodziców dzieci może to na nich wywierać, ale już macherzy od polityki zaczynają organizować manifestacje mające na celu zgromadzeniu ludzi dobrze o nauczycielach myślących.

„UPARTY“
Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/81689>

■ Po drugim dniu strajku

"Nigdy nie przeszkadzaj swojemu przeciwnikowi, gdy popelnia bledy" - to powiedzenie Napoleona nie zestarzało sie ani troche mimo uplywu lat. Moze sie tez przydac w obecnej sytuacji strajku nauczycieli.

Dwa dni strajku to troche za malo, by na powaznie przewidziec trendy z nim zwiazane. Jakkolwiek probowac zawsze mozna. Nawet minimum informacji pozwala na poczynienie pierwszych krokow. tak wiec w skali ogolnej zauwazalne jest, ze wprawdzie niewiele, ale to zawsze cos, zmniejszyła sie liczba strajkujacych. Mozna znalezc uzasadnienie twierdzenia, ze ten kierunek zmian bedzie sie utrzymywal. Zasada, ze kazdego dnia nauczyciele powinni podpiszywac sie na liscie strajkujacych a wiec z dnia na dzien moga zmieniac swoja decyzje, ulatwia proces kurczenia sie.

Pewien doswiadczony czlowiek powiedzial mi kiedys w latach 70-ych, ze dobrym sposobem na poznanie prawdy, ktorej nie pokazuje TV jest rozejrzec sie dookolą i rezultaty obserwacji przemnozyc by uzyskac obraz tego co sie w Polsce dzieje. No i wlasnie udalo mi sie to calkiem przypadkowo zrobic. Porozmawialem z opolska odnoga naszej rodziny, ktorej poglady polityczne sa takie jakie panuja w tamtych stronach, tzn. tylko troche ustepuja zacieklosci tych z Ziemi Lubuskiej. Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu ich poglady na strajk nauczycieli okazaly sie bardziej emocjonalne i zaciekle niz moje. I wcale tez nie maja dzieci w wieku szkolnym, co by te postawe uzasadnialo.

Innym pozytecznym materialem sa wypowiedzi na internecie. Portal Gazety Wyborczej w tym przypadku dobrze sie do tego nadaje. Tam bywa i 300 komentarzy pod tekstami. Jasne, ze w jedna strone i bardzo emocjonalnej. Tymczasem pod jednym z artykulow komentujacy masowo pisali w takim samym duchu, jak i na innych portalach. Decyzja wladz ZNP o strajku bezterminowym i przebakiwanie o strajku okupacyjnym czy glodowce wywolaly potok drwin. Bloger "JacekD" napisal: "Idz na calosc! Idz na calosc! Glodowka". Swoja droga, podzielam ten poglad - bezterminowa glodowka wladz ZNP bylaby optymalnym rozwiazaniem. Inny bloger, "peter-flak" pojechal dosc brutalnie: "Jakos ten Broniarz nie robil problemu z braku podwyzek za rudego Tuska. Komusza menda. Glowa Broniarza niewiule wieksza od mojego lebka. Jak strus. Zdolny tylko do robienia fermentu, komuch je..ny".

Odnosze wrazenie, ze szefostwo strajku juz po pierwszym dniu zauwazylo, ze zwyciestwa nie bedzie. Wypuscilo sygnaly o checi podjecia rozmow z wladzami.

Postawa rządu pokazuje, że zajął on i utrzyma twarde stanowisko wobec strajkujących. Odniesie przy tym cały szereg korzyści. Działania władzy zamarkowały postawę zyciowości, ale na rozmowy z przedstawicielami strajkujących nie przyniosły nowych propozycji. Zastępca ministra edukacji Maciej Kopec rozwiał złudzenia: "Potrzebny jest gest dobrej woli ze strony ZNP. Jeśli przewodniczący Broniarz mówi, że strajk odbędzie się także podczas egzaminów, to ja nie widzę w tym gestcie dobrej woli. Egzaminy się odbędą, bo nie ma innej formalnej możliwości".

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/81674>

■ Dziewiąta rocznica, sto ósma miesięcznica smoleńskiej zbrodni

Bez względu na to, czy to była katastrofa, wypadek czy zamach - zginęli ludzie. Minęło dziewięć lat Platformy Broniarza, gotowej zrobić wszystko w agresywnej wojnie kłamstw i prowokacji przeciwko polskiej racji stanu, przeciwko wszelkim interesom i aspiracjom polskich i europejskich obywateli. To jest ich wojna o przywrócenie globalnego totalitaryzmu.

Musimy sobie wreszcie uświadomić, że toczy się światowa wojna globalnego lewicowego totalitaryzmu przeciwko wszelkim demokratycznym wolnościom. To jest wojna o totalitarny monopol ideologiczny, wojna o totalitarną omnipotencję prawa jako ślepego narzędzia władzy, to jest wojna o wrogie przejęcie europejskich i światowych systemów państwowych w celu utrwalenia totalitarnego monopolu władzy politycznej. To jest ich wojna przeciwko nam.

Musimy wiedzieć, że Oni prowadzą tę wojnę świadomie i w złej wierze. Nadszedł już czas pierwszych wyborów długiego maratonu głosowań. Musimy wiedzieć jak Oni chcą zniszczyć nasze polskie i europejskie państwo. Nadszedł czas, aby skutecznie wykazać i udowodnić ich działanie w złej wierze. Właśnie to musimy teraz zrobić. Teraz, dzisiaj i jutro musi nastąpić koniec pychy idiotów. Kres triumfu gównojadów. Oni naprawdę chcą zniszczyć państwo polskie, Oni to robią w złej wierze. Koniec bezkarności łajdactwa.

Winowajcy smoleńskiej zbrodni to nie tylko ci ludzie, którzy bezpośrednio uczestniczyli w realizacji scenariusza zamachu. Nie tylko ci, którzy pociągali za sznurki, układając takie procedury przetargu na remont samolotu, które umożliwiły ukrycie ładunków wybuchowych i późniejsze ich odpalenie. To nie tylko ci, którzy zajęli się mataczeniem, ukrywaniem i fałszowaniem dowodów zbrodni. To są Oni, prawdziwi Obcy, którzy kiedyś dogadali się z komunistami. Obcy, którzy kiedyś uprawiali politykę wstydu, a teraz zajmują się polityką pogardy i nienawiści.

„michael“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81677>

■ Nieoczekiwane wydarzenie - aresztowanie Juliana Assange'a

Dziś [11.04.2010] dowiedzieliśmy się, że:

"Założyciel serwisu WikiLeaks Julian Assange, który od siedmiu lat przebywał w ambasadzie Ekwadoru w Londynie, został w czwartek aresztowany. Jak poinformowano, powodem zatrzymania jest nie tylko zarzut zlekceważenia wezwania do stawienia się w sądzie, ale też amerykański wniosek o ekstradycję. Policjanci mogli zatrzymać Australijczyka dzięki temu, że władze Ekwadoru podjęły decyzję o wycofaniu udzielonego mu azylu politycznego i pozwoliły funkcjonariuszom na wejście na teren placówki dyplomatycznej. Opublikowane przez media zdjęcia pokazały jednak, że konieczne było wyprowadzenie mężczyzny z budynku sił.

Minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Sajid Javid potwierdził aresztowanie

Assange'a, informując, że założyciel WikiLeaks „słusznie będzie teraz musiał stanąć przed wymiarem sprawiedliwości”. „Nikt nie jest ponad prawem” – zazaczył w krótkim wpisie na Twitterze.” {TUTAJ}.

Prezydent Ekwadoru, Lenin Moreno, który podjął decyzję o cofnięciu Assange'emu azylu dyplomatycznego zapewnił na Twitterze, iż: "rezygnacja z przyznanego mężczyźnie statusu była „suwerenną decyzją” Ekwadoru, związaną z „konsekwentnym łamaniem (przez niego) międzynarodowych konwencji i protokołów dotyczących życia codziennego”. W opublikowanym wideo prezydent podkreślił, że Ekwador otrzymał gwarancje od brytyjskich władz, iż Assange nie zostanie wydany państwu, w którym obowiązuje kara śmierci. ". Niemniej władze USA natychmiast złożyły wniosek o ekstradycję.

Wielokrotnie pisałam na moim blogu o Assange'm i WikiLeaks. W czerwcu 2016 napisałam notkę "Julian Assange - pieprzony los "spalonego agenta"" {TUTAJ}, w której zacytowałam wypowiedź:

"Bardzo podobały nam się rewelacje WikiLeaks. Były zgodne ze sposobem, w jaki Russia Today zdawała relację z wiosny arabskiej i jak mówiła o dwulicowości zasad stosowanych przez USA i ich sprzymierzeńców – powiedział Peter Lavelle, dziennikarz RT i gospodarz programu Cross Talk. – Myślę, że rząd rosyjski będzie zadowolony z faktu, że Assange będzie pracował w Russia Today".

W dniu 17 kwietnia 2012 zamierzenia te doszły do skutku i ukazał się pierwszy wywiad Assange'a z Hassanem Nasrallahem, przywódcą Hezbollahu w Libanie i Syrii".

Po tej wypowiedzi Petera Lavelle' a Julian Assange stał się oczywiście "spalonym agentem" Rosji. Jego los jest nie do pozazdroszczenia.

Kreml pozostawił go "na lodzie" i praktycznie przebywa on w więzieniu, tyle że w ambasadzie Ekwadoru. Nieco więcej szczęścia miał inny współpracownik Moskwy, Edward Snowden".

Półtora roku później, w styczniu 2018, ukazał się mój tekst "Julian Assange - więzień ambasad Ekwadoru" {TUTAJ}, gdzie stwierdziłam m.in:

"A jaka jest jego obecna sytuacja? Przebywa wciąż w ambasadzie Ekwadoru w Londynie, zajmując małe mieszkanie w jej budynku, mogąc wychodzić na balkon i oczywiście - przyjmować gości. Stara się kierować stamtąd swą organizacją WikiLeaks i urzęda od czasu do czasu konferencje prasowe. Dokładny opis jego działalności można znaleźć w sierpniowym artykule Raffi Khadchadouriana w "The New Yorker". Ten bardzo interesujący tekst jest niestety zbyt obszerny, by można go tu streścić.

„elig“
<http://www.blogmedia24.pl/node/81681>

■ Filozofia historii

Na dzieje filozofii historii złożył się wysiłek wielu ludzi należących do różnych dziedzin. Najpierw była to domena religii i kapłanów, później historyków, następnie filozofów należących do różnych nurtów tej dyscypliny naukowej, dalej -językoznawców i kulturoznawców a na koniec demografów, ekonomistów i ekologów. Nie oznacza to, że należy wyróżniać okresy, których granice są nieprzekraczalne. Przykładowo, teolog, i to nie ten sprzed półtora tysiąca lat, może pisać dzieła

historiozoficzne, mimo, że duch czy moda w dzisiejszym czasie jest w historiozofii inna.

Szereg kultur antycznych przyjmowało oparte na mitologii i religii pojęcia historii i czasu. Cyklicznie następowały po sobie epoki dobra i zła, np. Ciemności i Złota. W religii chrześcijańskiej obecna jest linearna wersja czasu i historii. Bóg stworzył świat, który w nieokreślonej przyszłości przestanie istnieć i nastąpi Sąd Ostateczny.

Oświecenie (N.Candorcet, a.Comte, j.Rousseau, G.Hegel, a także A.Smith i G.Vico) dostarczyło wersje też linearną, z tym, że rozwój miał w niej postać postępu - w świecie ciągle idzie ku dobremu. Co więcej, ma być on nieodwracalny. I w tej kulturze myślenia mieści się marksizm. Z pewnych względów zasługuje on na szczególną uwagę. W tej teorii determinizmu ekonomicznego dynamiczne siły wytworcze rozrywają krepujące je stosunki produkcji i następuje zmiana formacji społeczno-ekonomicznej. W ten to sposób pojawiają się kolejne formacje: niewolnictwa, feudalizmu, kapitalizmu, socjalizmu i komunizmu.Ten ostatni jest odpowiednikiem nieba w religii chrześcijańskiej. Fenomen marksizmu w Polsce, innych Krajach Demokracji Ludowej i oczywiście najpierw w ZSRR polegał na tym, że konstytuująca go teoria rozwoju społecznego nazywana materializmem historycznym, prawie do końca XX wieku była jedyną obowiązującą wersją historiozofii.W czasie prawie pół wieku nauka w tej dziedzinie była praktycznie zablokowana. W świecie rozwijała się filozofia historii, pojawiały się nowe ujęcia, a w Polsce wszystko zastygło. Co gorsza, materializm historyczny zwany w żargonie marksistów radzieckich jako "histmat" był nauczany na każdej polskiej uczelni w ramach przedmiotu o nazwie "Podstawy filozofii marksistowskiej". Uczyć się go musieli wszelcy humaniści, ale też i ci z

Mat-fiz-chemu,inżynierowie, lekarze i studenci szkół rolniczych i artystycznych, nie oszczędzając oczywiście studentów szkół oficerskich oraz SN-ow (uczyciele). Dzięki temu "uprzywilejowani" nie mieli problemu ze zrozumieniem biegu dziejów i oczywiście, przysłonce całej ludzkoci,jej losu, bo ta przemoc została objawiona. Pare milionów studentów uwolniono od kłopotu myślenia o bardzo poważnych sprawach. PERFECT JOB! Tymczasem "poszkodowani" studenci wyższych uczelni na Zachodzie w swojej zdecydowanej większości wcale nie musieli nawet słyszeć o czymś takim jak filozofia historii. Mogła tym być zainteresowana część studentów historii.

Przed II wojną światową powstał i rozwinął się kierunek myślenia o historii w kategoriach rozłożonego na etapy rozwoju linearnego. Odkrywany przez nich porządek w świecie polegał na wzorze odpowiadającym życiu człowieka, czyli wyróżniano w cywilizacjach i kulturach etap młodości, dojrzałości i starzenia się.

„Tymczasowy“
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/81682>

■ Ludzie listy piszą

Jestem też synem nauczyciela (jeszcze przedwojennego), także bratem nauczycielki, także kuzynem kilkunastu innych nauczycieli (obojga płci). Są publikowane różne "listy" od nauczycieli a także (wzruszające) od ich dzieci.

Wzruszył mnie bardzo taki list opublikowany na portalu "Na temat" Zazwyczaj to jakieś kompilacje, czasem zwyczajna nieprawda. Prawdą jest jedynie powojenna bieda, której jako jeden z pięciorga rodzeństwa doświadczyłem aż nadto; byłem rzeczywiście najbardziej w szkole średniej i na studiach, ale zawsze przeświadczony o wysokiej randze nauczycieli w rodzinie. Co ciekawe, nikt ze znanych mi nauczycieli nie zmienił zawodu z powodu niskich zarobków.

Moja Mama wszystkim nam wpoila zasadę: "Chcesz być kimś w życiu, to się ucz, byś nie zginęła w tłumie, nauka to potęgi klucz, ten wygra kto więcej umie".

Nie jest prawdą, że pochodząc z włościańskiej rodziny nie można było ukończyć studiów; jeszcze przed wojną mój stryj ukończył SGH, o ojcu pisał z szacunkiem "psor" (mam zachowane listy), po wojnie inni stryjowie też. Wprawdzie dziadek i pradziadek byli wójtami (właśnie włościańskimi), ale nie posiadali wielkiego majątku. Mimo wszystko, po wojnie większość progenitury z następnego pokolenia (mojego) pokończyła studia, a już następnego to doktorów i profesorów trudno się doliczyć. Jedna charakterystyczna cecha jednak dominuje - żadne nawet najwyższe wykształcenie w mojej rodzinie nie przłożyło się na sukces finansowy. Ale też nie zabiegano nadzwyczaj o to. Inne rzeczy liczyły się bardziej.

W jednym takim "wzruszającym liście" córka nauczycielki wspomina, że jej mama - nauczycielka marzyła, że wystartuje w teleturnieju 1 z 10 i za wygraną pojedzie do Wiednia;

Moja ś.p. siostra (nauczycielka właśnie i żona nauczyciela) miała swojego czasu rekord osiągniętych punktów we wspomnianym w teleturnieju 1 z 10, zjeżdżała dokumentnie całą Europę. Razem z mężem wygrali w innych jeszcze teleturniejach, ale nie było tam nagród umożliwiających zwiększenie statusu życiowego. Nie jest prawdziwą informacją (też podana w tym liście), że za zwycięstwo w olimpiadach uczeń otrzymywał nagrody pieniężne. Moja córka wygrywała zarówno olimpiady polonistyczne, jak i matematyczne. Teraz też wie o nich dużo ponieważ jako profesor w Instytucie Badań Literackich PAN jest tych olimpiad jurorką.

Wracając jeszcze do Mamy - prowadziła "dom otwarty"; tzn. goście - przeważnie rodzina (ale nie tylko) mogli przychodzić (i przychodzili) bez żadnego zaproszenia. Nie były to przyjęcia, lecz spotkania towarzyskie, najczęściej brydżowe - herbata i czasem jakieś kruche ciasteczko. Oczywiście, bardziej hucznie obchodziło się imieniny, czy rocznice.

Dość powiedzieć, że bywało, iż na dwa stoliki graliśmy w brydża całą noc.

„Janusz40„
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/81687>

.....
„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.